

Panorama Irzyka

Pismo Szkoły Podstawowej nr 350 w Warszawie

10.2018

Rok 3, Numer 14

Pierwsze liście już spadają...

Ważne tematy:

- Śladami Niepodległej
- Dzieci lubią pisać wiersze...
- Nudna bajeczka...
- Książka—cegiełka
- Pytanie miesiąca do...
- Push&Bounce

W październiku nauczyciele i pracownicy obsługi z naszej szkoły przygotowali dla swoich uczniów ciekawą niespodziankę. Wystawili dla nich, kolejny już raz, wspaniałą sztukę pt. „Królewna Śnieżka”.

Spektakl w ich wykonaniu wzbudził wiele emocji, gdyż był

radosny, zabawny, ale i pouczający. Brawom nie było końca. Nasi nauczyciele pokazali wspaniałą warsztat aktorski, a ich charakteryzacje były tak wiarygodne, że niektórzy z nas nie byli w stanie rozpoznać swoich wychowawców!

Życzymy wielu sukcesów naszym aktorom i czekamy na kolejne

spektakle, w ich wykonaniu.

Cieszymy się, że w naszej szkole pracują tak wspaniali ludzie, którzy „zarażają” innych swoją pozytywną energią:)

Pani Anielo,
Kochani Nauczyciele
i Pracownicy naszej szkoły
dziękujemy!





Spacer Edukacyjny



W dniu 15.10.2018 klasa IV G oraz IV H uczestniczyły w spacerze edukacyjnym "11 listopada 1918 roku - miejsca, postacie, symbole" zorganizowanym przez Przystanek Historia Centrum Edukacyjne IPN im. Janusza Kurtyki.

Spacer miał na celu kształtowanie postaw patriotycznych, poznawanie miejsc związanych z odzyskaniem niepodległości przez Polskę oraz uczczenie 100 rocznicy odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Przewodnikiem był Pan Jacek, który pracuje w Centrum Edukacyjnym IPN.

Dzięki jego wiedzy i umiejętności jej przekazywania, uczniowie dowiedzieli się wielu ciekawostek z historii naszego kraju.

Zaczęliśmy spacer od zobaczenia pomnika Józefa Piłsudskiego. Pomnik stoi przy bocznym wejściu do Belwederu, przy placu, z którego jest jedno z wejść do Łazienek Królewskich, w miejscu, w którym zbiegają się Aleje Ujazdowskie, ulica Belwederska i ulica Bagatela.

Dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek o naczelniku naszego państwa np. dlaczego nosił wasy.

Kolejnym miejscem obok, do którego dotarliśmy to pałac wodny w Łazienkach Królewskich. Następnie zatrzymaliśmy się obok Zamku Ujazdowskiego, skąd mogliśmy podziwiać wspaniałą panoramę Warszawy a w tym stadion klubu sportowego -Legia. Dowiedzieliśmy się kiedy powstała

Legia i dlaczego.

Następnie udaliśmy się do Parku Ujazdowskiego, gdzie podziwialiśmy wspaniałą pomnik - Ignacego Jana Paderewskiego. Pomnik miał być przetopiony przez Niemców, okupujących Warszawę, ale na szczęście do tego nie doszło ponieważ został ukryty na Cmentarzu Bródnowskim.

Ostatnie miejsce, które zobaczyliśmy to Sejm przy ul. Wiejskiej.

Spacer mimo tego, że trwał dość długo bardzo podobał się uczniom. Z olbrzymim zainteresowaniem słuchali naszego przewodnika.

**Bogusława Zienkiewicz-
Sasin**



„Dzieci lubią pisać wiersze...”

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej klasy 2a i 3d pod kierunkiem Pani Iwony Krakowiak i Pani Magdy Robak przygotowały wspólny apel.

Był to pierwszy apel w nowym budynku naszej szko-

ły. Uczniowie przygotowali akademię, która miała formę kabaretu. Nie zabrakło też piosenek w wykonaniu naszych kolegów i koleżanek. Obie klasy wraz z Małym Samorządem wręczały wszystkim pracownikom szkoły laurki z życzeniami.

Podczas apelu uczniowie klas I-III, którzy wzięli udział w konkursie literackim „Dzieci lubią pisać wiersze...”, recytowały autorskie wiersze o swoich nauczycielach.

Młodzi poeci popisali się wspaniałym talentem. Wierszy było wiele, ale najwię-

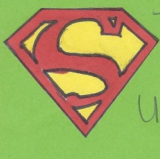
cej napisała klasa 2a, oczywiście o swojej wychowawczyni:) Wielu nauczycieli było wzruszonych, słysząc twórczość swoich wychowanków.

Młodzi twórcy zostali uhonorowani nagrodami, które ufundowała Rada Rodziców.

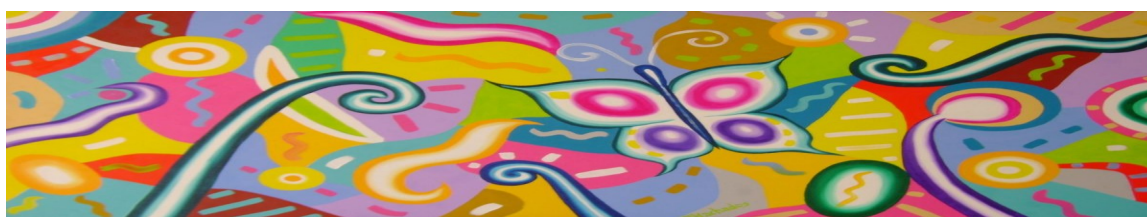
Poniżej publikujemy wiersze naszych poetów. Wszystkim serdecznie gratulujemy.

Klasa 2a



Pani Angelika
Pani Angelika jest nauczycielką znakomitą, za-
wsze uśmiechniętą, wesołą i pracowitą.
Uczy nas angielskiego, chociaż... nie znamy jeszcze dobrze
polskiego.
Na zajęcia zawsze wszyscy czekają, a na nich nawet
chłopaki się nie wygłupiają.
Wszystkie klasy naszej Pani nam zazdroszczą i
ciągle Pana Dyrektora o nią proszą.
Lecz my naszej Pani nie oddamy, bo my ją uwielbiamy.
Pani Angelika fajna jest, po prostu THE BEST!
Pani Angelika jest
uper!
Hania L. i Gosia M. KBe

Pani Karina
Jest miła i fajna,
Jest piękna i ma loki.
Codziennie nosi okulary,
A czasem też koki.
Rzadko na nas krzyczy,
Tylko jak przesadzimy.
Zawsze jest sprawiedliwa,
A my na nią liczymy,
Bo zawsze pomoże.
Gdy o coś spytamy.
Taka jest Pani Karina,
Moja kochana Pani.



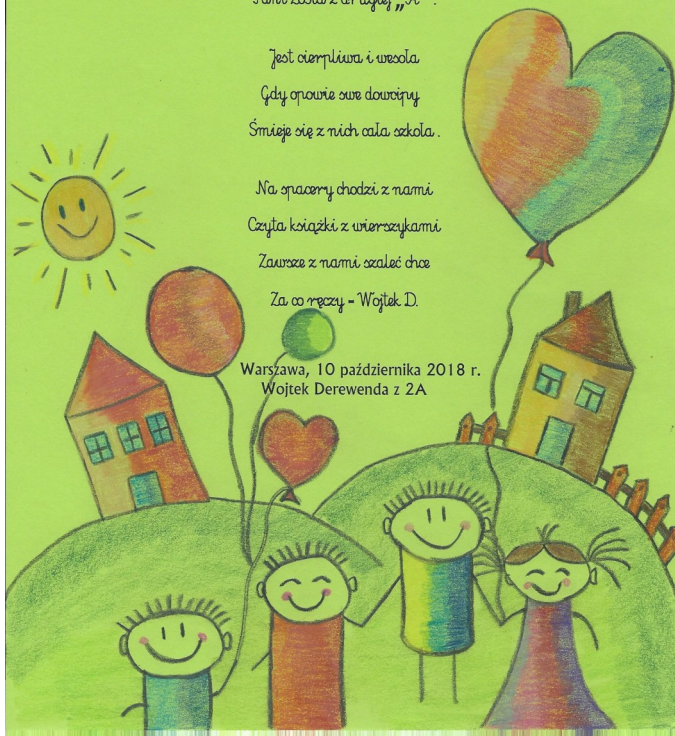
Wiersz dla Pani Zofii Wieczorek

Co dzień rano, kiedy świta
W klasie nas z radością wita
Potem z nami w piłkę gra
Pani Zosia z drugiej „A”.

Jest ciepła i uśmiecha
Gdy opowie o swoich przyjaciółkach
Śmieje się z nich cała szkoła.

Na spacerach chodzi z nami
Czyta książki z wierszykami
Zawsze z nami czekać chce
Za co pręczy – Wojtek D.

Warszawa, 10 października 2018 r.
Wojtek Derewenda z 2A



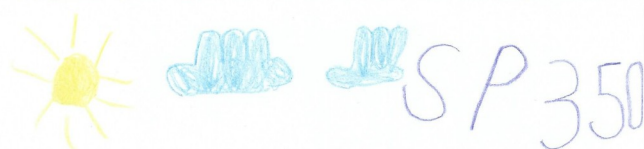
Piotr Goławski kl. 2a

Wiersz dla Nauczyciela

Rano chodzę do szkoły,
zawsze bardzo wesoły.
Już od progu na mnie czeka,
moja ulubiona, świetlicowa nauczycielka.

Z Panią Zosią się bawimy,
na plac zabaw wychodzimy!
Gramy w piłkę lub w zbijaka,
nawet w gorącego ziemniaka.

Gdy przychodzi lekcja czas,
Pani Magda uczy nas.
Nasze polskie A B C, każdy w klasie już to wie!
Pani ma pomysłów wiele,
każdy z nas jest Tropicielem.
W naszej klasie super jest,
Pani Magda najlepszą wychowawczynią jest!



NASZ WYCHOWAWCA

W Naszej Szkole na Bemowie są najlepsi nauczyciele każdy to powie!

Gono Pedagogiczne szerokie, bardzo wykształcone,

z wielkim zaangażowaniem wykonujące obowiązki swoje zawodowe.

My uczniowie pierwszej C trafiliśmy nie lada, bo

Pani Teresa dba o Nas prawie jak mama!

W łajpki edukacji codziennie nas wprowadza,

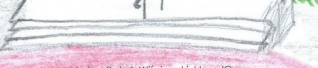
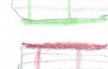
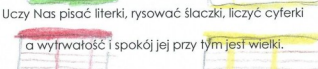
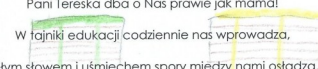
Miłym słowem i uśmiechem spory między nami osadza.

Uczy Nas pisać literki, rysować ślaczki, liczyć cyferki

a wytrwałość i spokój jej przy tym jest wielki.

Cieszymy się, że mamy Takiego Wychowawcę, bo przy takiej Pani nic nam nie jest!

straszne!



Autor: Patryk Wiśniewski, klasa 1C

Wiersz dedykowany Wychowawcy Klasy: Pani Teresie Kulik

Pani Jola z 3a

Autor: Vivienne Czernek-Kubat kl. 3a

Pani Jola jest kochana
I uśmiech się od rana,
Radość, dobroć w oczach ma
Pani Jola z 3a.

Gdy dyktanda nam dyktuje,
Od literek świat wiruje,
Gdy mnożenia uczy nas
Spinerami kręci czas.

Na spacerach wokół szkoły
Pani Jola bierze nas,
Żeby nasze małe mózgi
Pracowały cały czas.

Rękawice od swych synów
na wycieczkach dla nas ma,
Żeby łapki nam nie marzły
kiedy zima zła.

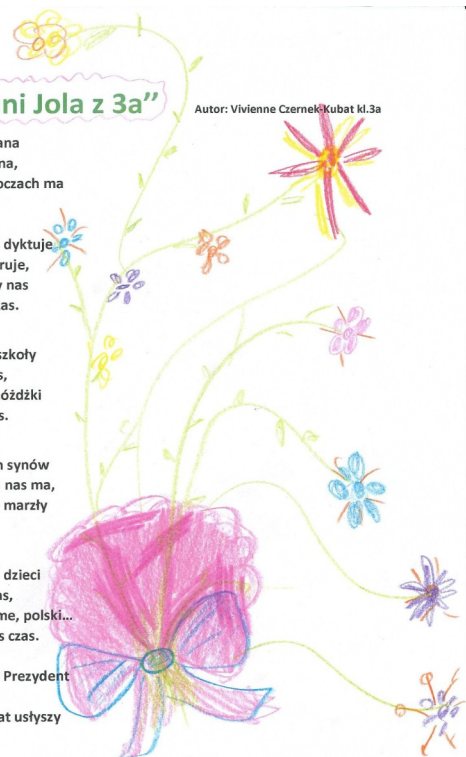
I szanuje wszystkie dzieci
I wspaniale uczy nas,
Zna angielski, matmie, polski...
I ma zawsze dla nas czas.

Niech Dyrektor lub Prezydent
Nobla Pani Joli da,
Niech dziś cały świat usłyszy
Kim jest Pani z 3a.

Z najlepszymi życzeniami dla mojej wychowawczyny Pani Jolanty Marcinkiewicz

Vivi z 3a

Vivienne
Czernek-Kubat



Nudna bajeczka dla zeszłorocznych dzieci

Dryrń! - zadzwonił dzwonek. Szóste i siódme klasy rozbiegły się do sal, przepychając zerówki, które akurat miały zamiar wybrać się na śniadanie. Elizka złapała mnie za rękę i pociągnęła do sali. Pani Malczewska, nasza wychowawczyni, zamknęła drzwi.

Usiadła w fotelu i szepnęła coś do dwójga obcych dzieci stojących obok niej. Nikt ich nie znał. Dzieci - dziewczynka, chudziutka i piegowata oraz chłopiec - dobrze zbudowany z rozczochraną fryzurą - stały smutne. Mimo że był ciepły wrzesień (my byliśmy ubrani w T-shirty), to one miały na sobie koszulki z długim rękawem i długie spodnie. Pani Malczewska wstała i powiedziała do nas:

- Dzisiaj do naszej klasy dołączą nowi uczniowie: bliźniaki - Ela i Wojtek.

Nasza pani była bardzo zestresowana. Zupełnie jak nie ona - zawsze wesoła i uśmiechnięta. W jej oczach czał się strach. Coś było nie tak.

Minął tydzień. Dwa tygodnie. I Zaczęło się. Nasz pupilek klasowy utracił swoje wpływy. Popularne osoby, już nie były popularne. Najmilsi nauczyciele, już nie byli najmilsi. Ważne były tylko bliźniaki. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie jedna rzecz. Gdy ludzie patrzyli na nich stojących na korytarzu, po 5 minutach zaczynali

kaszeleć, dusić się, przyjeżdżali po nich karetki i lądowali w szpitalach. Brakowało nauczycieli, więc jedyne ocalone osoby z klas uczyły się razem. 5 z 5, 6 z 6 itd...

Jakimś cudem ja, Elizka i parę osób z 5B ocalało. Mogliśmy patrzeć i patrzeć na nich, i nic się nie działo, nie lądowali na IOMie. To samo dotyczyło nauczycieli. Ocalała tylko pani od polskiego i Pani Malczewska. No i oczywiście bliźniaki.

Z każdym tygodniem co-



raz bardziej kusiło mnie, by zapytać ich, z jakiej szkoły do nas przyszli i co sprawia, że są tacy dziwni. W końcu spytałam. W prawdzie tylko o to, z jakiej są szkoły, bo to drugie pytanie można było wywnioskować po tym pierwszym.

- Z jakiej jesteście szkoły? - spytałam. Ela i Wojtek popatrzyli na siebie i zaczęli się śmiać. W końcu odpowiedzieli:

- Mieszkaliśmy i uczyliśmy się po drugiej stronie miasta.

- Ustaliłam później, że to budynek znajdujący się dokładnie po drugiej stronie miasta od naszej szkoły. Tylko jak tu wyznaczyć prostą trasę, skoro ulice są pod skosem i łukiem? Spytałam więc Elizki:

- Jak ustalić trasę prosto od naszej szkoły na koniec miasta?

Elizka wyciągnęła kieszonkową mapę ze swojego plecaka, a z piórnika ołówkę i linijkę.

- Narysujmy prostą linię od naszej szkoły w kierunku granicy miasta! - odpowiedziała i zabrała się do pracy.

Po lekcjach wzięliśmy nasze rowery i razem z mapą ruszyliśmy na koniec miasta. Tam naszym oczom ukazał się potężny gmach zbudowany z szarej, starej cegły. Wokół niego rosły jakieś brązowe badyle nieznanego mi pochodzenia.

- To sierociniec! - powiedziała Elizka.

Smutno mi się zrobiło. Elizce chyba też. Było tam niesamowicie cicho. Ta cisza mnie przerażała. Obeszliśmy budynek dookoła. Ktoś nas chyba jednak zauważył, bo otworzyło się małe okienko na trzecim piętrze. Wychyliła się z niego niewielka metalowa, zardzewiała rączka i pokazała nam karteczkę. Napisane było na niej: „RATUJ NAS!”. Musiałyśmy coś zrobić. Nie wyglądało to dobrze. CDN...

Krystyna Słószarz kl.5g



Książka-cegiełka wspierająca edukację dzieci uchodźców w polskiej szkole

Kilka dni przed początkiem roku szkolnego usłyszałem w autobusie rozmowę dwóch mam. Jedna z nich opowiadała o swoim synku, który zaczynał szkołę i był szczęśliwy, że trafił do klasy z ulubionym kolegą z przedszkola. Pojawił się jednak problem, bo na liście przyjętych dzieci znalazły się dwa obco brzmiące nazwiska (prawdopodobnie arabskie).

Rodzice podjęli kroki, aby przepisać chłopców do innej grupy, aby ci nie byli narażeni na złe wpływy. Pani, która słuchała tej opowieści, zareagowała błyskawicznie, mocno skrytykowała znajomą za rasizm i uczenie swojego dziecka braku tolerancji wobec innych kultur.

W księgarniach pojawiła się pięknie wydana, wzruszająca książka Khaleda Hosseiniego „Modlitwa do morza”, nawiązująca do tego, że często nie chce-

my dostrzec w szukających bezpieczeństwa w innym kraju Syryjczykach, Afgańczykach czy Somalijskich po prostu ludzi z ich pozytywnymi i negatywnymi cechami. Inspiracją była historia Alana Kurdiego, małego uchodźcy z Syrii, który w 2015 r. utonął podczas ucieczki do Europy z terenu objęte-

go wojną. Zdjęcie wyrzuconego na brzeg ciała trzylatka wstrząsnęło światem, a mimo to nadal spotykamy się z falą bezpodstawnej nienawiści wobec nieznanych nam osób z obco brzmiącym nazwiskiem. Tekst Hosseiniego jest bardzo prosty. Ojciec opowiada synkowi swoje dzieciństwo, tak bardzo inne od okrutnego świata, znanego małe-

mu bombami, głodem i pogrzebami” i modli się do morza, aby podczas tej podróży w nieznane, było łaskawe i doceniło ten największy skarb, jakim jest życie jego dziecka. A jednak w tym prostym przekazie zawarte jest tak wiele: nadzieja, miłość i zaufanie.

My wiemy, że modlitwa taty Alana nie została wysłuchana, ale takich ojców walczących o lepszą przyszłość i szczęśliwe dzieciństwo dla swoich dzieci jest jeszcze wielu. Co roku na morzu giną tysiące prześladowanych, którzy podejmują się tej niebezpiecznej wyprawy w nadziei na lepsze jutro. Jeśli morze ich wysłucha, również od nas zależy do jakiego świata trafią.

Cały dochód ze sprzedaży książki przeznaczony będzie na wsparcie edukacji dzieci uchodźców w szkole w Berezówce, jednej z nielicznych placówek oświatowych, która już w 2009 roku postawiła na wielokulturowość i daje szansę dzieciom, które w Polsce znalazły schronienie, nowy dom i przyjaciół. Książkę można wypożyczyć w naszej szkolnej bibliotece.



mu Marwanowi, z „niebem pluja-

Piotr Kłos, 8B

Pytanie miesiąca...

Pytanie miesiąca skierowane do nauczycieli wychowania fizycznego

Kiedy pan/pani uprawiał/a jakiś sport lub był/a na siłowni?

P. Małgorzata Busiło - W niedzielę (7.10) brałam udział w maratonie „Biegnij Warszawo” na 10



km i nawet zdobyłam medal!

P. Jan Bernard - W niedzielę (7.10) grałem z przyjaciółmi w piłkę nożną.

P. Iwona Pasoń - W weekend (6-7.10) jeździłam na rowerze, a na siłowni byłam rok temu ☺

P. Włodzimierz Stankiewicz - 2 lata temu chyba byłam na siłowni ☺ A w niedzielę (7.10) jeździłam

na rowerze.

P. Jarosław Kopeć - Ja ćwiczę codziennie:)

P. Piotr Wróblewski - W piątek (12.10) o godz. 19:00 byłem na pływalni.

Krystyna Ślósarz

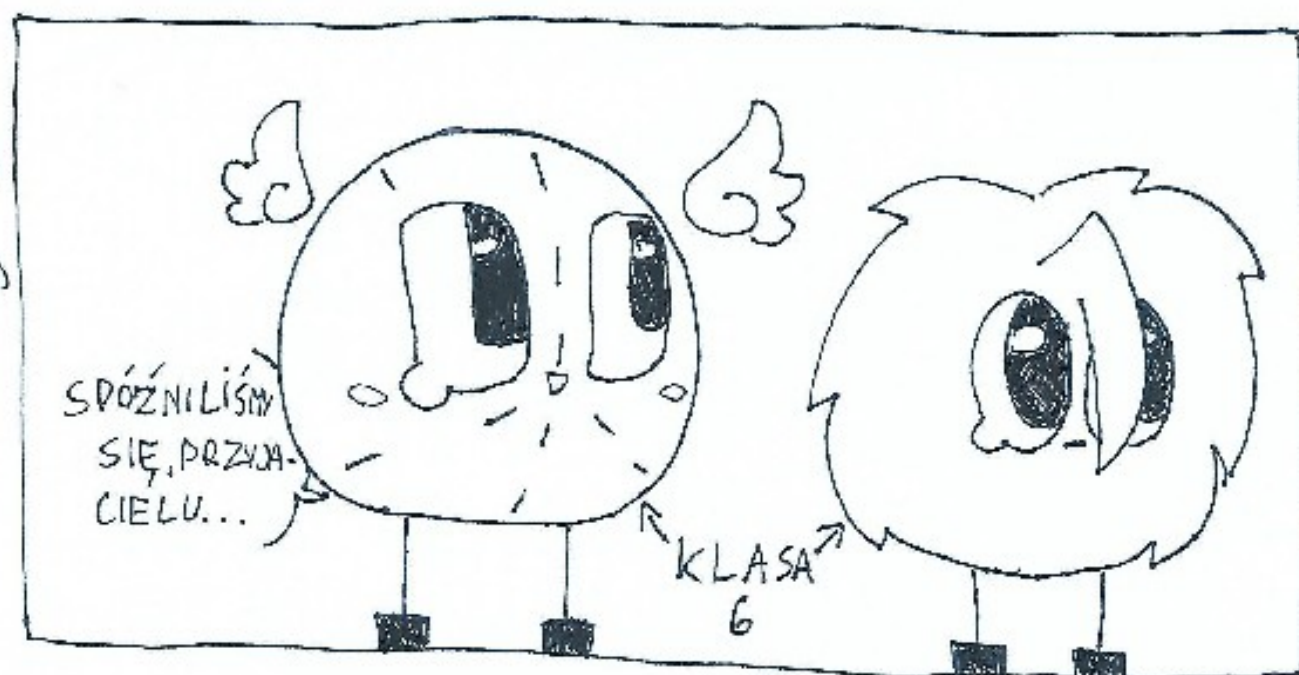
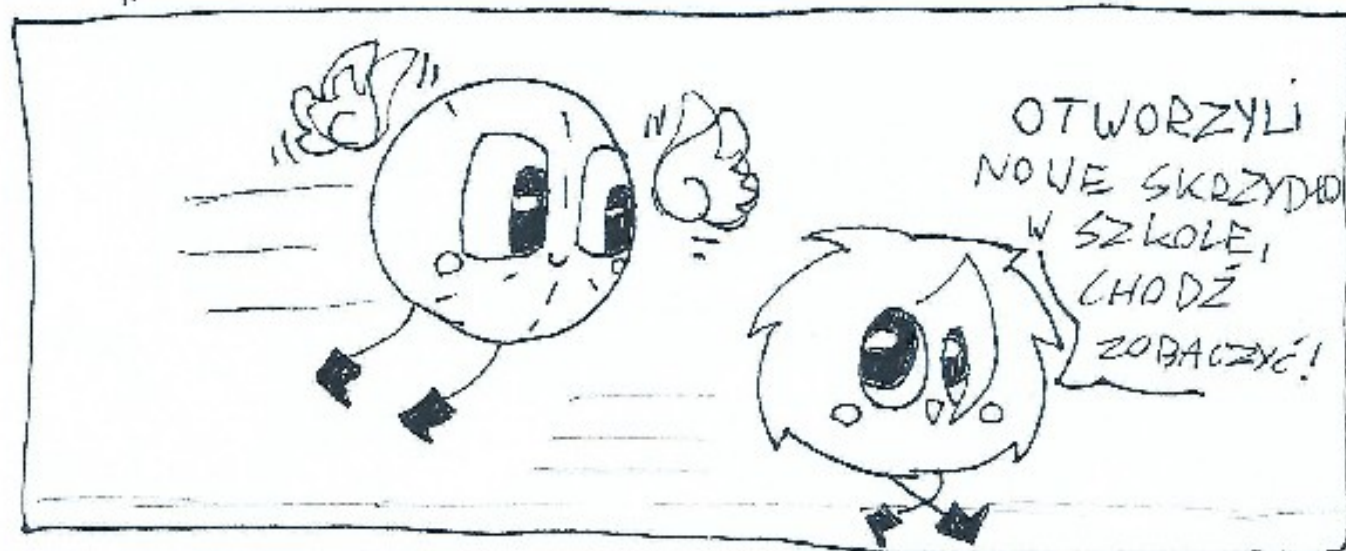
Dorota Malec

Natalia Perkowska

Klasa 6g

PAŹDZIERNIK 2018 & BOUNCE

"NOWE SKRZYDŁO"



MARTYNA BRZOSKOWSKA 6